

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi 3 razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 15 fenygów od miesiąca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować. »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Janaarego.
Jutro: Eustachiusza.
Pojutrze: Mateusza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 5 40 za. 6 6.
Jutro „ „ 5 42 „ 6 4.
Pojutrze księ. ws. we dnie za. 10 41.

Z różnych wiosek

w powiecie olsztyńskim donoszą nam, że niemieckie pisma z Olsztyna, mianowicie »Allensteiner Zeitung« i »Allensteiner Volksblatt« teraz przed końcem kwartału wielkie czynią usiłowania, aby nowych zdobyć sobie Czytelników. Do polskich i katolickich domów całemi gromadami nasyłają niemiecko-ewangelicką »Allensteiner Zeitung« i »Volksblatt« olsztyński znowu dowodzi, że w powiecie tak katolickim, jak olsztyński, on powinien być na pierwszym miejscu, czyli, że ludzie powinni tylko »Volksblatt« czytać. Wobec tego w imię sprawiedliwości wołamy: Każdemu co swoje! Niech Niemiec ewangelik czyta »Allensteiner Zeitung«, niech Niemiec katolik czyta »Volksblatt«, ale Polak katolik nie powinien mieć w domu ani »Zeitungów« ani »Blattów«. Powiat olsztyński jest nie tylko katolicki, ale jest i przeważnie polski, więc pierwsze miejsce zajmować tu powinna »Gazeta Olsztyńska«. Niech o tem pamiętają wszyscy Czytelnicy nasi i o szerzenie pisma naszego w swej wiosce i okolicy starają się zwłaszcza teraz przed rozpoczęciem nowego kwartału. Szanujmy sami siebie, szanujmy naszą mowę polską i nasze polskie gazety, a będą nas szanować Niemcy i katolicy i ewangelicy. Tylko brak poszanowania dla własnej mowy i parada sprawia, że w wielu domach polskich tką się niepotrzebnie gazety niemieckie, po części nam wrogie, a w każdym razie szkodzące zubożeniu dla własnych spraw polskich. Zapisujcie więc tylko pisma polskie, a szczególnie poparcia godną »Gazetę Olsztyńską«.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy w tygodniu i to: we wtorek, czwartek i sobotę.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje na wszystkich pocztach lub u listowych wiejskich tylko 1 markę kwartalnie, z odnośnieniem w dom przez listowego 1,25 m.

Wiarusy! Zapisujcie wcześniej a licznie »Gazetę Olsztyńską«.

Przeciw anarchom.

Zamach na Mac Kinleya wywołał w prasie amerykańskiej i europejskiej ożywioną dyskusję w sprawie środków przeciw agitacji anarchistycznej. Agitacja ta znajduje ognisko swe i jest kierowana z Ameryki północnej. Już od początku dziewiętnastego stulecia stanął na czele propagandy anarchistycznej John (właściwie Johann) Most, rodowity Niemiec, urodzony w r. 1846 w Augsburgu, z zawodu introligator. Pierwotnie był socjalistą i wydawał przez pewien czas w Berlinie »Freie Presse«. Należał przez kilka lat do parlamentu niemieckiego. W r. 1878 przeniósł się do Londynu, gdzie skazano go na 18 miesięcy ciężkiego więzienia za artykuł w wydawanym przezeń piśmie »Freiheit«, w którym wzywał do wymordowania wszystkich naczelników państw w Europie. Następnie przeniósł się ze swym piśmie do Nowego Jorku, i za pomocą tego pisma kieruje ruchem anarchistycznym także w Europie. Oprócz tego ogłosił Most cały szereg broszur, które przetłumaczono na wszystkie języki, a

sprzedawane bardzo tanio, mają propagować idee anarchistyczne, a na pierwszym planie kładą propagandę czynu.

Do tej chwili Stany Zjednoczone nie uczyniły nic dla zwalczania anarchizmu. »Freiheit« wychodzi bez przerwy i w kopercie bywa przesyłana europejskim anarchistom. Wprawdzie skutkiem zamachu dynamitowego w r. 1885 senat waszyngtoński (powziął pewne postanowienia o fabrykacji i przywozie materii wybuchowych w celach zbrodniczych, pozostały one jednak martwą literą. Kongres bowiem Stanów Zjednoczonych nie ma prawa wobec poszczególnych Stanów narzucać im postanowień w sferze kodeksu karnego.

Nici agitacji anarchistycznej zbiegają się w Patersonie. Wciąż nadpływają do tego miasta anarchiści, dla których pobyt w Europie stał się niemożliwym i korzystając z opieki prawa, układają plany propagandy czynu. O ile dawniej anarchiści, wydalani z innych krajów europejskich, udawali się przeważnie do Anglii i Szwajcaryi, o tyle teraz szukają schronienia w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej. Obecnie pod wrażeniem zamachu na Mac Kinleya i jego zgonu ten stan rzeczy prawdopodobnie i w Ameryce ulegnie radykalnej zmianie.

Władze policyjne występują energicznie przeciw anarchom. Uwięziono Mosta z powodu artykułu w »Freiheit«, w którym dowodzi, że despotci i ich pomocnicy muszą być wytępieni sztyletem, trucizną i dynamitem.

W Cleveland podczas rewizji w domu anarchisty Wolezyńskiego, znaleziono bomby dynamitowe.

Rosyjski anarchista, który zbiegł z Rosyi, dr. Sagalia z Buffalo, przyjaciel Emmy Goldmann, został w Chicago aresztowany.

Z Nowego Jorku donoszą, że aresztowany anarchista Maggio z Silvercity oświadczył, że po zabójstwie Mac Kinley'a przyjdzie kolej na cesarza Wilhelma.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** Cesarz Wilhelm powiedział w Gdańsku, że miasto to raz wreszcie uwolnione zostało od gniołającej je zmory partyjnych względów, które szkodziły interesom miasta. Gazety niemieckie zapytują, co to ma znaczyć, bo o walkach partyjnych, któreby przeszkadzały rozwojowi miasta, nie nikt nie wie. »Berl. Tagebl.« sądzi, że słowa te odnoszą się do nowego burmistrza miasta Gdańska, Delbruecka, który jest konserwatywą. Poprzedni burmistrz holdował zasadom wolnomyślnym. Ztąd zapewne pochodzi to zdanie cesarza.

— W Królewcu podczas pobytu cesarza wyznaczonych było 600 policyantów, których zadaniem było czuwać nad bezpieczeństwem cesarza.

— Car rosyjski w Niemczech. Z Kilonii donosi telegram, że rosyjska para carska odbyła wczoraj dłuższą wycieczkę w towarzystwie brata cesarza Wilhelma, księcia Henryka. Po wieczery udała się na jacht »Sztandar«, a przenocowawszy na nim, rano wyjechała w dalszą drogę do Francyi. W Kilonii, gdy carowa

weszła do składu, zebrała się tak tłumna publiczność, że carowa musiała wyjść tylnymi drzwiami przez ogród, aby uniknąć zbiegowiska.

— Niemiecki cesarz wracając z Belgii, wstąpił do Hagi w towarzystwie hrabiego Alvenslebena. Oficjalnie go nie przyjmowano.

— Cesarz Wilhelm przybył w sobotę osobnym pociągiem z Nowego Portu do Gdańska. Dworzec centralny był na przyjęcie jego wspaniale przystrojony; na powitanie stawili się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych. Cesarz wyjechał do miasta na czele pierwszego pułku przybocznych huzarów. Ulice, któremi przejeżdżał, były bogato upiękzone, a licznie zebrana publiczność witała go hucznymi okrzykami radości. Przed domem miejskim zwanym »Artushof«, powitał cesarza burmistrz Delbrück, otoczony radnymi miasta. Cesarz odpowiedział na przemowę burmistrza mniej więcej temi słowy: »Mój kochany panie burmistrzu! Przybywam właśnie po ważnym bardzo spotkaniu się z moim przyjacielem, cesarzem rosyjskim, które wypadło ku naszemu niezupełniemu zadowoleniu i utrwaliło na nowo niezachwianie, że pokój europejski będzie na długie czasy ludom utrzymany. Ten fakt i temu sercu ulgę sprawia przy dzisiejszym wjeździe w mury tego starego handlowego miasta«. Wśród okrzyków zebranych tłumów ruszył następnie orszak dalej za tak zwaną zieloną bramę, gdzie był ustawiony drugi pułk huzarów przybocznych, który dotychczas stał załogą w Poznaniu. Na czele tych obydwóch pułków huzarskich, które tworzą teraz jedną brygadę, wrócił cesarz napowrót do miasta przed ratusz. Tu wygłosił mowę powitalną do nowej załogi nadburmistrz Delbrück, na którą odpowiedział generał Mackensen w słowach dziękczynnych za powitanie. Następnie odprowadził cesarz brygadę do nowych koszar w Langfuhr, gdzie się odbyła uczta w oficerskim kasynie.

— Według depeszy berlińskiej do monarchijskiej »Allg. Ztg.« uchodzącej za organ ministra Posadowskiego, projekt kanałowy nie będzie wniesiony na przyszłej sesji sejmiku pruskiego. Korespondent mniema, że w interesie Rzeszy nie należy zajmować sejmiku kwestyami pierwszorzędowego znaczenia, dopóki parlament nie rozstrzygnie losów taryfy celnej. W przeciwieństwie do tej wiadomości donosi gazeta »Frankfurter Ztg.«, że instancja, która największy zwykle okazuje interes w przeprowadzeniu kanału, jest zdecydowana więcej niż kiedykolwiek, przyprowadzić istotnie to dzieło do skutku. Natomiast »Deutsche Tageszeitung« dowiaduje się, że kanclerz skłania się do tego, aby sprawę kanału poruczyć nie obecnemu, lecz dopiero nowo wybranemu sejmowi.

— Powody ustąpienia Miquela z urzędu różni różnie tłumaczą. Jedni, że był przeciwnikiem wyprawy chińskiej, bardzo niekorzystnie się o niej wyrażał, a o tej jego opinii doniesiono cesarzowi. Drudzy twierdzą, że w objęciu kanclerstwa upatrywał dla siebie ujmę. Būlow chciał być jedynym i pierwszym kiero-

wnikiem polityki, a Miquel nie chciał być drugim w gabinecie, skoro przez dłuższy czas grał w nim pierwsze skrzypce. Dla tego musiał ustąpić.

— Książę Czun, który jeszcze bawi w Niemczech, odwiedza większe miasta niemieckie. Był w Hamburgu i Szczecinie, gdzie go przyjmowano bardzo grzecznie. W niedzielę wyjechał do Gdańska. Jak donoszą, Czun zawiadomił matkę zamordowanego w Chinach posła Kettelera, że chce ją odwiedzić i wyrazić swoje współczucie. Pani Ketteler podziękowała mu za dobre chęci i oświadczyła, że nie życzy sobie jego odwiedzin.

— **Rzym.** W roku przyszłym rozpoczyna się 25-letni jubileusz papieżstwa Leona XIII. Komitet osobny wystosował z tego powodu osobną odezwę do całego świata katolickiego. Tercyarzy wzywa komitet, aby ofiarowali choć jaki mały datek na reperację sufitu bazyliki św. Jana laterańskiego. Zakonnice, pensjonaty żeńskie i wszystkie niewiasty chrześcijańskie w każdej diecezyi mają urządzić osobne wystawy szat kościelnych, aby je potem rozdzielić między kościoły diecezjalne. W kwietniu przyszłego roku ma się odbyć wielka pielgrzymka do grobu książąt apostołów. Wreszcie wyraża komitet życzenie, aby wszyscy katolicy w tym roku składali się gorliwie na świętopietrze i aby w swoich diecezach urządzali osobne uroczystości.

— **Turcja.** W Turcji wciąż jakoś wre. Z Filipopola donoszą, że dyrektor sułtańskich domenów we wilocie smyrneńskim, Halid bey uciekł do Europy. Ucieczka została mu ułatwioną przez urlop na podróż do Carogrodu. Z Turcji raz po raz uykają urzędnicy nawet wyżsi, nie zgadzając się na teraźniejsze rządy sułtańskie. — Wiadomość o zmasakrowaniu Armeńczyków zdaje się potwierdzać. W tureckich koła utrzymują, że zbuntowani Armeńczycy podłożyli w tureckiej części miasta Muszu ogień, przez co przyszło między Armeńczykami a wojskiem do starcia. Zbuntowani Armeńczycy uciekli w kierunku obwodu Sassun. Inne wiadomości, również z tureckiego źródła pochodzące opowiadają, że Armeńczycy wysadzili ko-

szary tureckie wraz ze znajdującymi się żołnierzami w powietrze. — Wiadomo, że Turcy przesładują Armeńczyków w niesłychany sposób.

— **Ameryka.** Wojna pomiędzy Kolumbią i Wenezuelą już wybuchła. Kolumbijskie poselstwo w Waszyngtonie otrzymało w sobotę wiadomość od dawniejszego posła w Waszyngtonie, że wenezuelska flota bombarduje Riechoch na wybrzeżu północnem Kolumbii. W niedzielę otrzymało kolumbijskie poselstwo w Waszyngtonie telegram urzędu dla spraw zagranicznych z Bogoty, stołecznego miasta Kolumbii, w którym mowa jest o nowych napadach ze strony Wenezueli, Ekwadoru i Nikaraguy. Poselstwo to otrzymało dalej telegram od zastępcy gubernatora z Panamy: »Spodziewamy się równoczesnego ataku na Panamę i Colon«. Depesza z Wilemstad donosi, że druty telegraficzne pomiędzy Curacao i Maracaibo przerwane tak, że nie ma wiadomości z nadgraniczy kolumbijsko-wenezuelskiej; można je tylko otrzymać na drodze listowej. — Z Colonu (port kolumbijski) telegrafują że pomiędzy wojskami Kolumbii a Wenezueli przyszło do bitwy. Kolumbijczycy pobici. Powstańcy kolumbijscy zamierzają uderzyć na Colon. Są oni bardzo czynni w Panamie. Wojska Castra wtargnęły do Kolumbii; Powstańcy przyłączyli się do nich. Oczekują w najbliższych dniach walnej bitwy. Regularna armia kolumbijska ma wynosić 6000 ludzi.

— **Ameryka.** O ostatnich chwilach Mac Kinleya następujące nadchodzą wiadomości: Prezydent umarł o godzinie 2 minut 15; od wieczora godziny 7 leżał już bez przytomności. Ostatnie słowa jego były: »Bądźcie wszyscy zdrowi, bądźcie zdrowi, boskie rządy, Jego wola niechaj się stanie«. Zona widziała go poraz ostatni między godziną 11 a 12 w nocy. Siedziała przy łożu śmierci trzymając w swych rękach rękę prezydenta. Członkowie gabinetu byli pojedynczo wpuszczani do pokoju, gdzie Mac Kinley spoczywał. W chwili śmierci byli obecni prywatny sekretarz prezydenta Cortelyon, dr. Rixey i panie Barber i panna Dansau, krewne zmarłego. Bezpośrednia przyczyna śmierci niezba-

szemu mówili, jakby z cygańska i sprzedawali po wsi różne paciorki, chustki i różności; ale opowiem wam to lepiej potem, bo mój Jaś, słysząc, krzyczy. Mógłby jeszcze wypaść z kołyski i pobiegła do swej chaty.

Agata Jagodzina myślała, że może to jej krowom szkodzi, że nieraz pani nauczycielowa przysyła do niej po mleko, to po śmietanę lub masło wieczorami, bo kupuje od niej nabiał. Wierzyła temu, to znów nie i zamyślona poszła do swej chaty, do której miała tylko parę kroków od chaty Wojciechowej.

* * *

W Porębach ślicznie jest na wiosnę. Wzgórza i pagórki i góry na około niej, jakby umyślnie przystrojone były pięknymi lasami i borami, które ślicznie na wiosnę wyglądają, bo przybrały świeżą zieloność. Zapach kwiecia drzew owocowych z sadów czuć wszędzie. Różne ptaszki po zaroślach świergocą, a skowronki wzbijają się wysoko pod obłoki i uprzyjemniają rolnikom mozolną pracę w polu. Świat zda się, że stał się jakiś weselszy, uroczysty, młody i przyjemniejszy. Dusza też człowieka czegoś się weseli, bo też na wiosnę bardzo miło, świeżo i przyjemnie. Wesole bydełko pasie się na świeżych i pachnących zielonością ugorach, a pastuszcza przyspiewują mu wesole. Pyzate i rumiane dzieci igrają pod ścianą do słońca.

Kiedy wszystko wyrusza na piękny świat Boży, jedne tylko gospodynie muszą pozostać w chatkach przy zwykłych zajęciach domowych.

I Agata Jagodzina była sama w domu, gdy weszło dwóch podróżnych z tobołkami na plecach do jej chaty. Zobaczywszy, że kobieta sama w domu, zaczę-

dana. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. Roosevelt złoży przysięgę, gdzie go wiadomość o śmierci prezydenta dojdzie. Ministrowie natychmiast poddadzą się do dymisji, aby Rooseveltowi zostawić wolną rękę w wyborze ministrów. Kiedy się rozeszła wieść w mieście Buffalo o śmierci prezydenta, tłum uderzył na więzienie, w którym się znajduje Czolgosz, aby go zlynchować; policja piesza i konna napad wstrzymała. Czolgosz przyznał podobno, że miał 2 współników, ale nazwisk ich nie zdradził. Do wykonania zamachu na Mac Kinleya zgłosił się sam dobrowolnie. Szef berlińskiej policji dowiedział się, że pewien anarchista, który wyjechał do Nowego Jorku, powiedział, że jedzie, aby zamordować wiceprezydenta Roosevelta. O wypadku uwiadomiono policję nowojorską. Sygnalizowany przez szefa policji berlińskiej rzekomy anarchista został już aresztowany i odprowadzony do domu obłąkanych, ponieważ wykazało się, że cierpi umysłowo. Nazywa się Karól Müller.

Z pola walki w Afryce.

Położenie w Przylądku jest dla Anglików nadzwyczaj niepomyślne. Wewnątrz kraju całe obwody łączą się z nieprzyjacielem. Wezora; nadeszła wiadomość, że na całym zachodzie wybuchło powstanie.

Do »Timesa« donoszą z Pretorii z d. 12 bm.: Z końcem sierpnia generał Blood spotkał się z komendantem Burów, Viljoenem, w Liddenburgu i proponował mu, aby zwiedził obóz, w którym znajdują się jeńcy burscy i naocznie się przekonał, z jaką łagodnością ich się traktuje. Viljoen wysłał w tym celu swego adjutanta. Tenże zwiedził pod Liddenburgiem taki obóz, gdzie znajduje się około 7,000 Burów, kobiet, mężczyzn i dzieci. Wolno mu było bez żadnego towarzystwa chodzić po obozie i wypytywać się o wszystko. Według jego sprawozdania Anglicy obchodzą się z jeńcami dobrze, żalą się oni tylko na złe mięso, ale na to samo skarży się także garnizon angielski.

Rodzice polscy! ucztujcie wasze dzieci czytać i pisać po polsku.

li ją też wypytywać, jak się jej w gospodarstwie powodzi, czy krowy dają mleko i czy ono się jej nie psuje.

Przypomniała sobie Jagodzina, co jej mówiła Wojciechowa o dobrej radzie obcych ludzi i że ci tak samo wyglądają, jak ona opowiadała. Myślała też sobie, żeby się ich poradzić, gdy jeden z nich rzekł:

— Jeżeli wam krowy mało mleka dają, to my wam na to poradzimy. Jeżeli się wam psuje nabiał, to zaraz poznamy, a nie wiele was to będzie kosztowało.

To powiedziawszy, jeden z nich wyszedł z izby i usiadł sobie na pieńku przed chatą. Agata się namyślała i zafrasowana nie wiedziała co ma robić. Wreszcie wyszła za nim przed chatę, aby się go spytać o tę radę, bo któraż gospodyni nie rada, gdy jej krowy dużo dobrego mleka dają. Agata też tego chciała.

— Jeżeli nie wierzycie, że potrafiemy wam dobrze poradzić, to się przypatrzcie — rzekł, niby to od niechcienia, do niej. — Jest tu małe pudelko. Co w nim jest?

— Szóstka*) — odpowiedziała Jagodzina.

— Chuchnijcie na nią!

Uczyniła to zakłopotana kobieta, potem on dmuchnął w pudelczko, obrócił w powietrzu, otworzył.

— Co widzicie? — zapytał.

— O dla Boga, a toć to proszek tylko ze szóstki w pudelku.

*) Dziesiątak srebrny, czyli 20 fenygów.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Z naszej wsi.

Napisał Franciszek Kozdraś.

— Nie wiem już, co mam na to radzić, kumeczko, że mi krowy mało mleka dają. Tak się skarżyła Agata Jagodzina z Poręb do swojej kумы Wojciechowej.

— Bo też to człowiek może wiedzieć, co tam bydłociu zaszkodzi? — rzecze Wojciechowa. Zeszłego roku w lecie miały moje krowy dosyć mleka, aż tu nagle pod jesień tak je straciły, żeśmy w domu, nawet na swoją potrzebę mieli mleka za mało. Tak się tem martwiłam, jak i wy, aż mi sąsiadka z po za miedzy poradziła, żeby po zachodzie słońca nigdy nabiału z enaty nie dawać. A bywało nieraz, przychodził Maciek »Razowy« z górki, co to z zarobku tylko żyje, po mleko w wieczór dla dziecka. Powiedziałam mu, żeby na drugi raz za dnia przychodził, bo inaczej mleka nie dostanie.

— I pomogło to, żeście mu po zachodzie słońca mleka nie dawali?

— I to i rada dobrych ludzi dobrą była, kiedy teraz mają krowy mleko.

— A może to dla tego wasze krowy mleko dają, że macie dużo siana i dajecie bydłu strząsane na pół ze słomą w zimie? — bo to wasz jest leśnym, a lasowe siano, słyszałam, ma być dobre dla krów! — Do dojenia dajecie znowu w zimie parzoną sieczkę z burakami. Ja siana nie daję, bo go nie mamy. Krowięta muszą jeść suchą słomę. Do dojenia dostaną tylko rzepy ze sieczką, albo głębi kapuścianych. — Ależ jaka to była, kumol! ta dobra rada ludzi?

— Byli to jacyś ludzie skądś z Węgier, mieli laski z toperkami, źle po na-

Wiadomości kościelne.

Warmińska dyecezya. W poniedziałek nadeszło z Rzymu do Fromborka potwierdzenie mianujące ks. kanonika Hermana na tytularnym biskupem z Cybistry, a biskupem-sufraganem warmińskim.

Chełmińska dyecezya. Pelplin. Ks. prałat Polomski z Wąbrzeźna, który przy końcu rekolekcyi rażony został paralizem na lewym boku, przeniesiony został do domu św. Józefa, gdzie pod staranną opieką Siostr Miłosierdzia się leczy. Niech się modlą o przywrócenie choremu zdrowia szczególnie jego parafianie.

Poznań. W niedzielę 15go b. m. konsekrował najprzew. ks. Biskup Sufragan Likowski nowy kościół na św. Łazarzu. Najprzew. ks. Arcybiskup brał udział w popołudniowym nabożeństwie. W nowym kościele jeszcze organu nie ma, ale za to mocno zbudowane harmonium, które ma bardzo dźwięczny a tak silny głos, że przewyższa nawet większe organy. Arcydzieło to struktury muzycznej dostawiła firma poznańska A. Drygas.

Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 18 września 1901.

— Niektóre gazety pisają, że z powodu mianowania ks. kanonika Hermanna Biskupem-sufraganem, odbędą się nowe wybory do sejmu i parlamentu w naszym okręgu olsztyńsko-reszelskim. Inne gazety piszą, że nowych wyborów teraz nie będzie. Odbywają się one wtenczas, gdy poseł wstępuje do służby państwowej, lub jako urzędnik otrzyma wyższą rangę z wyższą pensją. Ponieważ duchowni nie są uważani jako urzędnicy państwowi, więc ks. Biskup-Sufragan Hermann może mandat poselski zatrzymać. Chyba, żeby go sam złożył.

— We wtorek nadeszło od najprzew. ks. Biskupa pozwolenie na założenie nowego cmentarza katolickiego. Cmentarz ten znajdować się będzie w ul. Wadęskiej.

— We wtorek odbyło się tu zgromadzenie Tercyarzy. W czasie zgromadzenia poświęcił ks. dziekan Teschner nowo sprawioną chorągiew Tercyarzy. Chorągiew ta kosztuje 600 m. i przedstawia się bardzo pięknie.

— Prace około stanąć tu mającego na placu przed gimnazjum pomnika cesarza Wilhelma I, postępują rażno naprzód. Odsłonięcie pomnika nastąpi prawdopodobnie 18-go października. Pogłoska, jakoby w uroczystości tej miał wziąć także cesarz Wilhelm II udział, jest bezpodstawną.

— Za zamordowanie swego nowonarodzonego dziecka aresztowano w Mykach służącą Barbarę H. i odstawiono do tutejszego więzienia śledczego. Wrzuciła ona dziecko do rzeki Wadang. Trupa dziecka dotąd nie znaleziono.

— W poniedziałek spadł przez nieostrożność z pewnego dachu w Klewkach czeladnik kominiarski Dargel ztąd i złamał sobie nogę. Odstawiono go do jego mieszkania, gdzie mu udzielono pomocy lekarskiej.

— Za obrazę tutejszego policjanta p. Manskiego skazał sąd ławniczy ceglarka G. z Olsztyna na 20 m. kary lub 5 dni więzienia.

— Z izby karnej, d. 16 września Za naruszenie spokoju domowego, obrazę i pokaleczenie skazany był mularz Pr. z Wartemborka przez tamtejszy sąd ławniczy na 30 m. kary lub 10 dni więzienia. Apelacją jego izba karna odrzuciła. — Gospodarz K. z Zielonca przy Wielbarku skazany był przez tamtejszy sąd ławniczy za pobicie urzędnika gminnego na 2 miesiące więzienia. Izba karna zniżyła mu karę na 14 dni więzienia.

— Ferye na tutejszym sądzie zakończyły się w poniedziałek 16 bm.

— Mały ogień powstał w niedzielę wieczorem o godz. 10 w szopie powroźnika p. Röhr w ul. Warszawskiej. Ogień wkrótce ugaszono. Szkody nieznaczne.

— Szóstym lekarzem przy prowincjonalnym zakładzie dla obłąkanych w Korto-

wie mianowany został p. dr. Dekowski, a wolontaryuszem lekarskim p. dr. Rosse ztąd.

— Polowanie na zajace rozpoczęło się w naszym obwodzie regencyjnym w sobotę 14 bm.

— Na służbę nie wolno przyjmować według nowego kodeksu cywilnego chłopców ani dziewcząt, nie mających jeszcze 21 lat, jeżeli nie mają piśmiennego zezwolenia ojca, matki albo opiekuna. Nie wystarczy takie zezwolenie, dane raz przy przyjęciu z ich strony pierwszej służby, lecz potrzebnem jest przy każdej zmianie miejsca. Warto przypomnieć o tem przy nadchodzącej zmianie służby.

— Zarząd kolei państwowych pruskich wydał rozporządzenie, wedle którego mają być wszystkie pociągi, przeznaczone do przewożenia osób tak urządzone, iżby w czasie od 20 września od 15 maja mogły być każdej chwili opalane. Temperatura we wagonach ma przy odchodzeniu pociągu ze stacyi wynosić 10 stopni Celsjusza.

* **W Szombruku** włamali się w niedzielę w nocy złodzieje do karczmarza C. i skradli 70 m. gotówki, kistę cygar i wiele innych rzeczy. Szczęściem kradzież spostrzeżono wcześniej, a usiłowanom żandarma p. R. z Gietrzwałdu udało się złodziei wykryć i skradzione rzeczy odebrać.

* **Wartembork.** W piątek, 4-go października po poł. od 5 do 6-tej godziny odbędzie się na tutejszym magistracie wybory ławników do sądu rzemieślniczego.

* **Pasym.** Nad miastem naszym i okolicą przeciągała w poniedziałek ciężka burza z grzmiotem i błyskawicą.

* **Zyborg.** W poniedziałek wieczorem o godz. 8-mej wybuchł ogień w stajni kupca p. Graw, który w krótkim czasie zajął obok stojący browar i dom mieszkalny i spalił wszystko doszczętnie. Pożar zagrażał już kościołowi i tylko energicznej pracy straży ogniowej zawdzięczać należy, że się dalej nie rozszerzył. Przyczyna pożaru nieznana. Śledztwo w biegu.

* **Szczytno.** Asesor regencyjny pan Wenk ztąd przeniesiony zostaje z dniem 1-go października do Elku.

* **Nibork.** W Lajsie wybuchła szkarlatyna. Szkoła została na nieograniczony czas zamknięta.

* **Miłomłyn.** Kupiec p. Wienskowski nabył posiadłość posiadziela p. Krause za 27,000 marek.

* **Działdowo.** Straszne nieszczęście wydarzyło się dnia 13 bm. na torze kolejowym Działdowo-Iłowo. Hamulczy Werner z Grudziądza spadł w czasie jazdy z swego siedzenia pod koła wagonów, które mu ucięły obie nogi. Następnego dnia znaleziono go bezprzytomnego na szynach. Odwieziono go do lazaretu w Niborku gdzie zmarł w poniedziałek wśród okropnych boleści. Nieszczęśliwy pozostawia żonę i 9 niedoroslých dzieci.

* **Tylża.** We wtorek, dnia 10 bm. stracił rychło rano kat Reindel dwie osoby, skazane przez tutejszy sąd przysięgłych na śmierć: tapicera Foermera, który zamordował dr. Heydenreicha i właścicielkę Braun, która otruła swego męża.

* **Ryjewo.** W nocy na 12-go bm. usiłowali złodzieje włamać się do sklepu mleczarni w Mątowie. Wytłoczyli już okno i wyważyli żelazne kraty, przyczem ich widocznie ktoś spłoszył, a uciekając zostawili na miejscu narzędzia złodziejskie.

* **Swiecie.** Na wybudowaniu w Suchej zgorzały w czwartek stodoła i szopa posiadziela Walentego Glazika; straty są wielkie, gdyż zginęło całe żniwo, a tylko budynki były nisko ubezpieczone. W jaki sposób ogień powstał, niewiadomo.

* **Chełmno.** Budują tu most żelazny przez Frybę. Pierwszy filar sterczy już dosyć wysoko ponad łoża, obecnie wyschło, za to z zimy przepelnione wodą, która szerokimi strumieniami zlewa się z wszelkich gór okolicznych.

* **Gniewkowo.** Na jednym z sąsiednich dominów zarwała się podłoga na śpichrzu, na którym złożono około 2 tysięcy centnarów zboża, ponieważ belki ciężaru znieść nie mogły. W skutek tego

zboże zupełnie się zmięszalo i właściciel tylko dla bydła zużyć je może i ponosi znaczną stratę.

* **Pod Strzelnem** przeszła dziewczyna z Polski przez granicę i była już około 600 metrów na tutejszym terytorium, kiedy strażnicy przeszli granicę i tu ją przytrzymali. Właściciel Schmidt z Maryanowa był właśnie na polu, a że to się działo na jego gruncie, zaprotestował przeciw aresztowaniu jej. Gdy jednak jeden z żołnierzy bronią mu odgrażał, był zniewolony zezwolić na aresztowanie jej, ale doniósł o niem żandarmowi. Żołnierze rosyjscy zeznali, że dziewczyna ta ukradła jednemu z nich pieniądze i sądzą, że prawnie postąpili, jeżeli granicę przekroczyli, bo dziewczynę ścigali i ją do więzienia odstawili.

* **Opalenica.** W środę, dnia 11 b. m. powstał wieczorem pomiędzy godz. 9 a 10 ogień w magazynie tutejszej cukrowni. Ogień wkrótce się rozszerzył i znaczną wyrządził szkodę. Robotnicy z cukrowni i straż ogniowa zapobiegli wcześniej dalszemu szerzeniu się ognia. Ogień byłby mógł wyrządzić ogromną szkodę, bo w magazynie było materiału za 50 tysięcy marek, a w przyległym przedziale około 100 tysięcy centnarów węgla. Przyczyna ognia dotąd nieznana.

Rozmaitości.

Łato w Jerozolimie. Do »Kölnische Volksztg« piszą z Jerozolimy: »Straszne upały sprowadziły tutaj mnóstwo chorób, w Betleem i całej okolicy kurz tak okropny, że niepodobna przejść po ulicach Jaffa. Lecz, że bieda jest matką wynalazków, więc pewien effendi wpadł na myśl zbudowania cysterny na końcu sadzawki Salten na drodze do Betleem; do cysterny przeprowadził wodę z Bittio, pierwszej stacyi kolejowej za Jerozolimą, posiadającej źródła. Woda wyprawiana jest w bańkach blaszanych i wlewana do cysterny. Wiadro tej wody sprzedawane jest po pół metalika (kopiejce) z przywiezieniem do domu trzy razy tyle. Właściciel cysterny robi na tem świetny interes; pokup na wodę jest olbrzymi; wożą ją: osły, mężczyźni i kobiety. Na drodze do Liftieni i Colonej, miejscowości zawierających źródła, rojno jest we dnie i w nocy. Po południu szaleją niebывale wiatry.

Holenderski następca tronu. Holandya oczekuje następcy, a nie następczyni. Nie tylko wszystkie monarchinie w Europie przysyłają już dla przyszłego księcia piękne czapeczki i poduszeczki, ale cała Holandya składa młodej królowej podarunki dla jej przyszłego potomka. Między tymi darami są podobno prawdziwe dzieła sztuki. I tak, ponieważ jest tradycyjnym zwyczajem, że ministrowie sporządzają poduszeczkę, którą się kładzie na tacę, a na poduszeczkę, niemowlę i tak wynosi je minister spraw zagranicznych do sali, w której są zgromadzeni dygnitarze, aby tu im oznajmić pleć dziecka, przeto panie ministrowe wyhaftowały perłami i złotem poduszeczkę tak piękną, że ją zaliczają do dzieł sztuki. Taca pokryta jest rzeźbami znakomitej roboty. Amsterdamki ofiarowały sukienkę do chrztu, której wartość równa się wartości dużego majątku, zaś wszystkie panie holenderskie złożyły się na złotą kołyskę, u której wezgłowia siedzi z podniesionymi skrzydłami złoty anioł.

Kadłub żyjący. Już to przyroda nieraz pczwala sobie na dziwne wybryki. Rodzą się czasem zwierzęta o dwóch głowach, o 5 lub 6-ciu nogach itd., ale i u ludzi zachodzą nieraz podobne dziwne wypadki. Kadłub żyjący jest to syn pewnego gburą francuzkiego, który od urodzenia niema rąk ani nóg, a mimo to żyje i liczy 25 lat. Chociaż tak okropnie przez przyrodę upośledzony, czuje się biedny kaleka zupełnie szczęśliwym, a dla skrócenia sobie czasu, zajmuje się zbijaniem drewnianych pudełek. Nie mając rąk posługuje się przy tej pracy zębami.

Pierze

polecają tanio
Gebr. Simonson
w Olsztynie.

Moim Szanownym Odbiorcom
daję bezpłatnie do użytku moją

wialnia

(tryer) do czyszczenia zboża
do siewa.

Młyn Sojka
przy Dorotowie.

Dwóch uczniów

przyjmie zaraz

A. Parohl

mistrz szewski w Olsztynie, Schie-
fer Berg (przy rynku). nr. 1.

Miechy do chmielu

polecają jak najtaniej

Gebr. Simonson,
Olsztyn.

Po niższych cenach
polecam:

zegarki kieszonkowe

złote, srebrne, niklowe itd.

łańcuszki wszelkiego rodzaju, bro-
szki, guziki, kolczyki, bransoletki,
guziki do półkoszulków, man-
kiet, krawatów itd., szpilki do
krawatów,

Pieścionki

prawdziwe i nieprawdziwe,
regulatory,

zegary ściennie, stojące i budziki,
po jak **najtańszych cenach**
i długoletniej gwarancji, okulary
i binokle itd.

A. Selbmann

w Wartemborku.

Na wesela i inne uroczy-
stości polecam:

wina, rumy i koniaki
po jak najtańszych cenach.

P. Hirschberg,

właściciel: Emil Blessmann
w Wartemborku.

Za **tanie pieniądze i**
przy tylko 500 m. wpła-
ty sprzedam posiadłość około 12
mórg lekkiej ziemi, z budynkiem,
chlewem, stodołą, ogrodem i małą
łączką torfową. Posiadłość ta leży
blisko przy królewskim lesie i
jest dla tego pastwisko tanie i
dobry zarobek poboczny w lesie.
Zgłosić się do ekspedycji „Ga-
zety Olsztyńskiej“.

Tapety,

Farby gotowe do malowania,
fyrnysy, laki, pendzle, szablony
polecą bardzo tanio

E. Kunigk,

Wosk

zakupuje w każdej ilości

Apteka „pod Orłem“

najstarsza apteka w mieście.

Paweł Hirschberg, Olsztyn,

hurtowny handel win i cygar,

ulica Warszawska 67,
polecą ze swych starych zapasów składowych:

Wina z beczki:			
Barcelonę fason	za litr	1,00 Mrk.	przy 5 litr 0,90 Mrk.
Samos wybór	-	1,10 -	-
Węgrzyn fason	-	1,10 -	-
Lakrime Christi (Malaga)	-	1,60 -	-
Biały Portwein Taragona	-	1,50 -	-
Czerwony -	-	1,50 -	-
Najlepszy biały Portwein Oporto	-	2,00 -	-
Najlepszy czerwony -	-	2,20 -	-
Afrykański muskat	-	2,00 -	-
Wino Vermouth	-	1,60 -	-
Wino Vermouth di Torino	-	2,00 -	-

Wina czerwone.

1896-go Medoc Moulis	-	1,50 -	-	1,40 -
1895-go Valeygrae	-	1,60 -	-	1,50 -
1895-ger Vöslauer Schlossberg	-	1,80 -	-	1,70 -

Rum do grogu.

Jam. rum M. Prussia I	-	1,50 -	-	1,40 -
-	-	1,80 -	-	1,70 -
-	-	2,00 -	-	1,90 -

Specjalny cennik win we flaszkach przesyłam bezpłatnie i franko.

P. P.

Szanownej Publiczności Olsztyna i okolicy donoszę ni-
niejszem uprzejmie, że sprzedałem mój

handel konfiturów

rynek nr. 30.

parowej fabryce czekolady, marcypanów i cukrów A. Lindeman-
na, właściciel Jan Rhode w Gdańsku. Dziękując za okazywaną
mi w tak wysokim stopniu życzliwość, proszę takową i na mego
następcę przelać.

Z wysokim szacunkiem

M. Schmidt.

Odwolując się na powyższe ogłoszenie, będę przejęty od p.
Schmidt interes w niezmienny sposób dalej prowadzić i obok
mych fabrykatów także inne najświetniejsze fabrykaty
będę miał na składzie, jak: Lindt, Suchard, Sarotti, itd. itd.
Kierownictwo interesu zleciłem długoletniej kierownicze mego głównego
składu, która w każdym kierunku starać się będzie obsłużyć Sza-
nowną Publiczność **dobrze, rzetelnie i grzecznie.**

Z wysokim szacunkiem

A. Lindemann,

właściciel Jan Rhode,

parowa fabryka czekolady, marcypanów i cukrów.

Założona w roku 1844.

Kwit do zapisania „Gazety Olszt.“ na pocztę.

Poniższy kwit prosimy odciąć, podpisać i oddać na pocztę lub
listowemu wraz z pieniędzmi.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zei-
tung „Gazeta Olsztyńska“ mit der Gratisbeilage »Gość
Niedzielný« aus Allenstein pro IV. Quartal (Oktober, Novem-
ber u. Dezember) 1901 u. zahle an Abonnement 1,00 M. (und 25
Pf. Bestellgeld).

(Nazwisko i adres zamawiającego):

Obige 1,00 M. (und 25 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben
bescheinigt

den.....1901

Kaiserl. Post.

KALENDARZE

na rok 1902:

Maryński 60 fen.
Katolik 50 fen.
Regensburger
Marienkalender 50 fen.

polecą drukarnia

Gazety Olsztyńskiej.

Ucznia

syna porządných rodziców przy-
mie zaraz w naukę **siodlar-**
stwa i lakiernictwa

Paschkowski,

mistrz siodlarski w Olsztynie ul.
Jakóbowa nr. 6.

Świece

do ofiar polecą bardzo tanio

E. Kunigk,

ulica Prosta 33.

Tęga dziewczyna

która się nie boi żadnej roboty,
znajdzie u mnie od Marcina miej-
sce na 50 talarów rocznego my-
ta, opiókanie i utrzymanie.

L. Kunath,

kupiec w Brodniey (Strasburg
W. Pr.).

Losy

królewskiego ogrodu
zooloicznego (Königsberger
Thiergarten-Lotterie) są teraz do
nabycia w ekspedycji „Gazety
Olsztyńskiej.“ Ciągnięcie dnia 12
października. Cena losu 1 mar-
kę.

Dobry, zarobek
stały, zarobek
może sobie zapewnić każdy, kto
się zajmie rozpowszechnieniem za-
mującej powieści historycznej p. t.
HRABIA DAMIAN,
opisującej przygody hrab. Damiana
z rodu Gaszynów, fundatorów sław-
nej kopalni na Górze św. Anny.
Powieść wychodzi co tydzień w ro-
zyciach po 10 fen.
Warunki i l. zeszyt przesyła
odroźnie „Katolik“
w Bytomiu (Bentzen O. S.)

Żyto do siewu

czyszczone i dobrze przezimowa-
ne jest do nabycia w **młynie**
Sojka, poczta Dorotowo.

Moja

posiadłość,

w **Wójtowie**, składająca się z 26
mórg roli, budynku mieszkalnego i
stodły, zamierzam za małą wpłatą
sprzedać.

Antoni Wolff,

Wartembork.

Sprzedż sądowa.

Przed sądem okręgowym w War-
tomborku sprzedawaną będzie dnia 6
listopada 1901 r. przed poł. o 10-tej
posiadłość zapisana w księdze grunto-
wej Mokiny nr. 97, na nazwisko po-
siedziciela Franciszka Kręzek i jego
małżonki Maryanny z domu Bluhm,
obejmująca obszar 3 hektary, 75 a-
rów 40 kwadr. metr.